Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok III Czerwiec Nr. 6

# WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1927

# TREŚĆ NUMERU:



Komisja Redakcyjna: P. Bogdziewicz, W. Burczyn, S. Halikowski, A. Gerwin.

Redaktor: Piotr Bogdziewicz.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Inflancka Nr. 1 m. 29. — Adres Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie



Drukarnia „Społem" Warszawa, Nowogrodzka 18-a, tel. 325-93

Rok III. Czerwiec 1927. Nr. 6.

# WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

## PRZEBIEG OBRAD
# WALNEGO ZJAZDU DELEGATÓW
## STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBOWEJ

W DNIU 24 i 25 KWIETNIA 1927 r.

Dnia 24 kwietnia 1927 r. o godz. 10 rano w lokalu Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie, rozpoczął swe dwudniowe obrady doroczny Walny Zjazd Delegatów Stow. Urzędników Kontr. Skarb., w którym wzięli udział następujący delegaci z prawem głosu decydującego:

1) kol. Stanisław Łukawski — Koło Warszawskie; 2) kol. Władysław Jantos — Koło Warszawa - powiat; 3) kol. Adolf Kossowski—Koło Skierniewice; 4) kol. Bolesław Wydrzyński—Koło Płock; 5) kol. Władysław Bujakowski—Koło Łódź; 6) kol. Mieczysław Różański — Koło Lublin; 7) Leon Gruca — Koło Białystok; 8) kol. Włodzimierz Plinta—Koło Łomża; 9) Okręg Krakowski repr. koledzy: Ludwik Kielarski i Jan Ostachowski—Koło Kraków; 10) kol. Aleksander Pawlik — Koło Tarnów; 11) kol. Władysław Obtułowicz—Koło Wadowice; 12) kol. Stanisław Styczyński — Koło Nowy Sącz; 13) Okręg Lwowski koledzy: Józef Jastrzębski i Bronisław Chmielowski — Koło Lwów; 14) kol. Majcen Sklenarz i Franciszek Haass — Koło Sambor; 15) kol. Władysław Schuchart—Koło Sanok; 16) Okr. Tarnopolski — kol. Stefan Iwankow; 17) Okręg Stanisławowski reprezent. kol. Stefan Spunda — Koło Stanisławowskie; 18) Okręg Poznański reprezentowali koledzy: Józef Janikowski, Ludwik Kłos i Stanisław Zamęcki; 19) Okręg Górno-Śląski

kol.: Leon Grosser i Tadeusz Januszkiewicz; 20) Koło Tczew koledzy: Józef Gałuszka, Marjan Bańbura i Józef Limbach. Nadto wzięli udział w Zjeździe liczni członkowie Stowarzyszenia z Warszawy i okolicy z prawem głosu doradczego. Ze strony Władz na Zjazd przybyli: Dyrektor Departamentu Akcyz i Monop. Państw. Ministerstwa Skarbu p. Wojtowicz, Naczelnik Wydziału IV Warszawskiej Izby skarbowej, p. Szumski. Z ramienia Zarządu Głównego S. U. P. generalny sekretarz p. Duda, z ramienia Centr. Zarządu S. U. S. prezes zarządu p. Kozłowski, sekretarz p. dr. Filipek i p. dr. Lubowicki, ze strony prasy korespondenci pism codziennych „Kurjera Poranneg", „Kurjera Czerwonego", „Rzeczypospolitej" i in.

Zjazd zagaił Prezes Zarządu Głównego kol. Szeiwel przemówieniem następującej treści:

„Szanowni Panowie i Koledzy! Otwierając Doroczny Walny Zjazd Delegatów naszego Stowarzyszenia — witam wszystkich obecnych panów przedstawicieli Władz, reprezentantów centralnych zarządów S. U. P. i S. U. S., reprezentantów prasy,—witam wszystkich kolegów i delegatów i dziękuję za udział w Zjeździe. Niech mi będzie wolno również w imieniu nie tylko obecnych, ale wszystkich kolegów całej Rzeczypospolitej złożyć podziękowanie obecnemu na tej sali Dyrektorowi naszego Departamentu p. Wojtowiczowi za przyjęcie naszego zaproszenia i przybycie na Zjazd (w tej chwili Zjazd uczcił obecność p. Dyrektora Departamentu przez powstanie z miejsc). Bezpośrednie zainteresowanie się p. Dyrektora Departamentu naszym Zjazdem posiada dla nas pierwszorzędne i symboliczne znaczenie, znaczenie, które sprowadza się nie tylko do wysłuchania naszych życzeń i bólów, ale które sięga również wgłąb zagadnień organizacji służby akcyzowej i potrzeb naszego zawodu, tych potrzeb, które decydują o sprawności aparatu akcyzowego.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z trudności, na jakie natrafiamy w spełnianiu naszych obowiązków zawodowych, dzięki wadliwej organizacji służby akcyzowej i pragniemy uczynić wszystko celem jej usprawnienia. Statut naszego Stowarzyszenia jasno wskazuje kierunek naszej pracy zbiorowej i on uwzględnia w swych celach dążenie do usprawnienia aparatu akcyzowego. Z tego miejsca pragnę rozwiać wszelkie wątpliwości u tych, którzyby niewłaściwie pojmować chcieli

cele naszego Stowarzyszenia, nie doceniając pracę Stowarzyszenia właśnie w tym kierunku. Znaną jest rzeczą, że istnieją rozbieżności zdań u kompetentnych czynników odnośnie do zagadnień naszej służby i jej organizacji. Ścierają się zdania zwolenników tradycji, zwyczajów i urządzeń odziedziczonych w spadku po zaborcach. Te rozbieżności zdań prędzej czy później pod naporem twardej rzeczywistości i konieczności muszą się skonkretyzować i spowodować wybór najodpowiedniejszego programu i systemu organizacyjnego. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej dla państwa i dla nas. Na razie jesteśmy świadkami istnienia tendencji zepchnięcia naszej praktycznej służby zawodowej na szary koniec. Stąd dają się pochodzić właśnie rozmaite nasze żale na nierównomierne traktowanie Kontroli Skarbowej w rozmaitych sprawach w przeciwieństwie do innych urzędników państwowych. Stwierdzam bezstronnie na podstawie materjałów i akt Stowarzyszenia, że najwięcej powodów do zażaleń dostarcza Małopolska, a to dlatego, że tam utrzymuje się zasada, że Kontroli skarbowej podobnie jak niegdyś galicyjskiej straży skarbowej—nie można przyznać praw, przysługujących innym urzędnikom. Dzieje się to dlatego, że czynności, jakie wykonywa Kontrola skarbowa, uważa się tam za funkcje niższego rzędu, co jest zdaniem naszem niewłaściwe. Powodem tego jest okoliczność, że dotychczas nie zdołała się jeszcze przyjąć i utrwalić myśl postępowej i zdrowej idei dla służby praktycznej akcyzowej i że pokutuje jeszcze teza, że samo zdobycie patentu naukowego w szkołach zastępować może metody i praktykę zawodową. Tymczasem w przeciwieństwie do czasów minionych życie stwarza i ustawodawstwo stawia dzisiaj inne i znacznie wyższe wymagania od urzędnika Kontroli skarbowej i urzędnika akcyzowego w ogólności, co z naciskiem należy stwierdzić.

Od urzędnika Kontroli skarbowej i od urzędnika akcyzowego wogóle, obok wykształcenia szkolnego choćby najwyższego, trzeba wymagać doskonałej wiedzy z dziedziny praktycznej służby zawodowej, która w niczem bynajmniej nie narusza potrzeby i autorytetu zdobytego patentu naukowego w szkołach średnich lub wyższych.

Trzeba zauważyć, że z jednej strony cierpimy na przesyt papierowej biuralistyki, która uplastycznia się w formie tworzenia zbędnych nieraz stosów zapisywanej bibuły w na-

szych urzędach, z drugiej zaś strony istnieje brak personelu do produktywnej pracy, to jest do służby praktycznej. Ma to miejsce wskutek nieekonomicznego podziału pracy oraz zbędnej formalistyki urzędowej.

Zbyt słabe istnieje zrozumienie dla konieczności ujednostajnienia urzędowania we wszystkich urzędach, inspektoratach, oddziałach Kontroli skarbowej, wprowadzenia uproszczeń w korespondencji i załatwianiu wszelkich spraw wewnętrznych w trybie przyspieszonym i uproszczonym drogą ustną lub telegraficzną. Zapisywanie papieru i silenie się na tworzenie akt, często niejasnych okólników, słowem wzrastające liczby w dziennikach podawczych — nie mogą być miernikiem oceny produktywności pracy urzędnika akcyzowego. Praca bezpośrednia, wykonywana ze znajomością rzeczy nie wyłącznie przy biurku, lecz w przedsiębiorstwach, podlegających kontroli akcyzowo-monopolowej, jest właściwem zadaniem urzędnika akcyzowego, od niej bowiem zależną jest wysokość wpływów z niestałych dochodów państwowych. Trzeba zatem dążyć do odciążenia urzędników od niepotrzebnej formalistyki, zbędnej pisaniny i umożliwić im oddanie się pracy właściwej i produktywnej dla Skarbu.

Przytoczone niedomagania wymagają usunięcia ich przyczyn. Główną przyczyną wadliwej organizacji jest niedocenianie doniosłości praktycznego szkolenia urzędników akcyzowych i ich funkcji.

Średnie a nawet wyższe ogólne wykształcenie szkolne bez należytego przygotowania zawodowego — wymaganiom służby akcyzowej nie sprosta. Popularyzacja zatem tej praktyki i należyte traktowanie urzędników zdają się mieć pierwszorzędne znaczenie i one przyczynić się mogą do pożądanego napływu kandydatów do służby akcyzowej z odpowiedniem i koniecznem wykształceniem.

A zatem nie przez obniżanie poziomu Kontroli skarbowej, lecz przeciwnie, przez podniesienie tego poziomu dojść możnaby do pożądanych wyników. Dotychczasowy system nie doprowadzi do ulepszenia aparatu służby akcyzowej i przy obecnie istniejących warunkach jest wskazanem, aby miernikiem oceny urzędnika stanowiły obok jego osobistej kwalifikacji przedewszystkiem stopień zawodowego wykształcenia i jego użyteczności. Winne być zatem usunięte zapory natury

formalnej przy nadawaniu choćby wyższych posad wszędzie tam, gdzie istnieje pewność, że praktyka i użyteczność urzędnika wyrównywują brak wymaganego wykształcenia szkolnego.

Miałem zaszczyt wczoraj wziąć udział w delegacji u p. Dyrektora naszego Departamentu w Ministerstwie Skarbu i jej wyniki upoważniają mię dzisiaj do stwierdzenia, że nasze poglądy znajdują u p. Dyrektora Departamentu zgodną ocenę.

Dodam, że ze strony naszych zwierzchników. słyszymy dość często głosy o niesprawności urzędowania Kontroli skarbowej.

O ileby zarzuty te miały być słuszne, to należałoby je rozszerzyć na cały aparat akcyzowy i jego organizację i usunąć zło jeżeli ono istnieje.

Urzędnicy Kontroli skarbowej nie ponoszą bezpośrednie winy za niesprawność aparatu akcyzowego i generalizowanie zarzutów wyłącznie pod ich adresem nie zawsze jest słuszne.

Każdy bezstronny, kto ma możność bezpośredniej obserwacji przyznać musi, że urzędnicy Kontroli skarbowej spełniają swoje obowiązki wśród bardzo ciężkich warunków — nawet takich warunków, których nie dostrzega się w innych działach administracji państwowej. Wzamian tej ciężkiej pracy, trwającej po kilkanaście a nieraz i więcej godzin na dobę, odmawia się Kontroli skarbowej praw i korzyści, przyznawanych bez zadnych zastrzeżeń innym urzędnikom akcyzowym i administracyjnym wogóle.

Niema u nas wybujałej fantazji, ani nie kierujemy się żadną demagogją, jeżeli się domagamy postawienia Kontroli skarbowej na wyższym poziomie, a temsamem dążymy do zmiany obecnego systemu traktowania urzędników tak ważnego działu administracji skarbowej, jakim dla Skarbu Państwa jest Kontrola skarbowa. Jeżeli to czynimy, to jesteśmy wszyscy jednej myśli to jest, że przysłużamy się dobru naszej służby.

Najlepszym miernikiem oceny produktywności naszej pracy są liczby uzyskanych wpływów z podatków pośrednich i monopolów — o ile wiemy te stale wzrastają i z wszelką pewnością przyczynimy się do dalszego ich wzrostu. Domagamy się jednak, aby wyrażone życzenia w kierunku zaspokojenia naszych potrzeb i zmiana w systemie traktowania urzędników Kontroli skarbowej tak pod względem moralnym jak i ma-

terjalnym zostały życzliwie przez nasze Władze rozważone i uwzględnione.

Również trzeba się liczyć z tem, że w miarę napływu zagranicznych kapitałów, co jest obecnie aktualne, spotęguje się ruch gospodarczy i przemysłowy, temsamem wzmoże się siła konsumcyjna ludności, a to niezawodnie spowoduje zwiększenie się wpływów z podatków pośrednich i monopolów — trzeba więc, aby aparat akcyzowy był odpowiednio do tych warunków dostosowany.

Zwracamy się do obecnego tu, nowo-zamianowanego Dyrektora Departamentu p. Wojtowicza z prośbą, aby wypowiedziane tu życzenia nasze raczył wziąć pod życzliwą rozwagę.

Jesteśmy pewni, panie Dyrektorze Departamentu, że dzięki Twej wszechstronnej wiedzy, znawstwu naszego zawodu oraz doświadczeniu aparat akcyzowy wzniesiony będzie na takie wyżyny, jakie zapewnią skarbowi Państwa najwyższe maximum dochodów, a urzędnikom Kontroli skarbowej pełne zadowolenie. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy w odniesieniu do organizacji służby akcyzowej w ogólności, a w szczególności do Kontroli skarbowej w porównaniu z przejętym systemem od zaborców—wypada pod względem oceny niekorzystnie. Przyczyną tego, między innemi, jest także niepomierny rozwój ustawodawstwa działu podatków pośrednich. Doraźny podział służby akcyzowej na urzędników akcyzowych i Kontrolę skarbową — nie był szczęśliwy.

Kończąc swe przemówienie, zapraszam p. kolegów do pracy na dzisiejszym Zjeździe, przyczem z uwagi na obszerny porządek dzienny proszę o unikanie jałowej dyskusji w sprawach mniejszej wagi, natomiast o poświęcenie czasu dla spraw żywotnych w kierunku, który w mojem przemówieniu nakreśliłem".

Następnie dokonano wyboru członków komisji mandatowej w składzie kol.: Halikowskiego, Haassa i Burczyna. (p. II porządku dziennego).

(Punkt III przesunięto i przystąpiono do p. IV t. j. do sprawozdania kol. Prezesa z działalności Zarządu i Stow. za 1926 r.

### *Sprawozdanie kol. Prezesa z działalności Zarządu i Stowarzyszenia za 1926 r.*

„Zarząd Główny przedłożył memorjały do Ministerstwa Skarbu w następujących sprawach:

1) Przyznanie kosztów podróży i djet, według zasad unormowanych odnośnem rozp. Rady Ministrów dla wszystkich urzędników administracyjnych.

2) Memorjał sprzeciwiający się zespoleniu Kontroli skarbowej na straż celną. Zespolenie to uważaliśmy za niemożliwe z uwagi na odmienny charakter naszych czynności oraz na obszerny nasz zakres działania, który niepodobna już zwiększyć dalszemi agendami, jakie przydzielono Straży celnej.

3) O zaniechanie redukcji urzędników Kontroli skarb.

4) O polepszenie uposażenia, uregulowania kosztów podróży i wypłacania tych kosztów w przepisanym terminie.

5) O przyznanie wynagrodzenia za stały dozór w przedsiębiorstwach, o sprawiedliwy rozdział remuneracji, tudzież przyznania jej urzędnikom Kontroli skarbowej w województwie Śląskiem.

6) Projekt zmiany umundurowania z podaniem wzorów i uzasadnieniem.

7) O przyznanie urzędnikom Kontroli skarbowej na Pomorzu a przedewszystkiem na granicy Polsko-Gdańskiej dodatku kresowego ze względu na znaczną drożyznę w pograniczu.

8) O uznanie egzaminów składanych w Małopolsce, wymaganych dla uzyskania posady urzędnika w drugiej kategorji stanowisk służb. oraz przyznanie venia studiorum rewidentom Kontroli skarbowej.

9) Memorjał w sprawie zastoju w awansach w Kontroli skarbowej.

10) W sprawie szczupłych etatów posad wyższych stopni służbowych i stosunków awansowych w Krakowskiej Izbie Skarbowej.

11) W sprawie przyspieszenia przyznania wszystkim urzędnikom Kontroli skarbowej wydatnej remuneracji interweniowaliśmy nadto w D. P. M. S. i D. P. M. T.

(Celem zorjentowania się odczytał prezes treść memorjałów złożonych w Ministerstwie Skarbu w r. 1925 z tem, że wszystkie memorjały ogłaszane były w „Wiadomościach Kontroli Skarbowej").

Z pośród wniesionych memorjałów zaledwie znikoma ilość ich została uwzględniona. Nie uwzględniono memorjałów w sprawach:

1) kosztów podróży i djet, 2) dodatków za stały dozór, 3) powiększenia etatów wyższych stopnr służbowych, 4) przeprowadzenia awansów, wstrzymanych od dwu lat, 5) uregulowanie awansów rewidentów i przesunięcia do drugiej kategorji tych, którzy dopełnili przepisane warunki, 6) sprawiedliwego rozdziału remuneracji, 7) przyznania dodatków za służbę, wykonywaną na granicy Polsko-Gdańskicj oraz 8) nieuwzględniono memorjału w sprawie zmiany munduru.

W sprawach poprawy bytu t. j. podwyższenia poborów służbowych, polepszenia pomocy lekarskiej, przyznania praw urzędnikom prowizorycznym, zmiany ustawy emerytalnej — staliśmy na stanowisku uchwał Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, w którego Zarządzie Głównym jesteśmy reprezentowani w osobie kol. Burczyna.

W roku 1926 wydaliśmy 10 numerów pisma zawodowego „Wiadomości Kontroli Skarbowej" po 1900 egzemplarzy z każdego numeru. Ogółem wydaliśmy 18.970 egzemplarzy pisma zawodowego za stosunkowo nizką cenę 9.781 zł.

W piśmie zawodowem obok żywotnych spraw w dziedzinie upośledzenia materjalnego i moralnego, umieszczaliśmy również artykuły o treści naukowej jak naprzykład: konstytucja, pogląd na podatki pośrednie, monopol spirytusowy, technologja spirytusu, technologja win owocowych, opodatkowanie piwa i t. p. W piśmie zawodowem objęliśmy osobno dział informacyjny, wydane rozporządzenia, wiadomości bieżące, odpowiedzi redakcji, ruch zawodowy urzędniczy i dział bibljograficzny.

Nadto redakcja przeprowadziła 220 korespondencji przeważnie w formie informacyjnej.

Interwenjowaliśmy i korzystaliśmy z porady prawnej Komisji dla spraw praktyki administracyjnej przy S. U. P.

Zarząd podejmował się również obrony kolegów przed wyższą komisją dyscyplinarną w charakterze obrońcy.

Nadto Zarząd Główny nie szczędził wysiłków nad rozwojem naszej organizacji, dowodem tego są następujące liczby:

Gdy w roku 1923—1924 Stowarzyszenie nasze liczyło zaledwie 600 członków, to w roku 1925 liczyło ono 1.649, a z końcem roku 1926—2.015 członków, dziś liczba członków dochodzi do 2.100.

Budżet nasz w stosunku do roku 1923—24 wzrósł dziesięciokrotnie, bo gdy w roku 1923 zamknięto bilans saldem zł. 36 gr. 59, to w roku 1924 saldo wynosiło zł. 772 gr. 69, w r. 1925 zł. 4.823 gr. 11, a w r. 1926 zł. 5.492 gr. 65 pomimo, że wydatki Stowarzyszenia musiały wzrastać z powodu stałego rozwijania się agend naszej organizacji.

W r. 1926 udzieliliśmy w 14 wypadkach pieniężnych zapomóg naszym członkom, zaś w 6 przyznaliśmy pożyczki zwrotne.

Komisja Rewizyjna przedstawi kolegom stan finansowy, przyczem zaznaczam, że budżetu naszego ani w przychodach, ani w wydatkach nie przekroczyliśmy.

Z tego sprawozdania zechcą koledzy nabrać przekonania, że Zarząd Główny w miarę możności czynił wszystko, co było w jego mocy, a jeżeli nie wszystko uzyskać mogliśmy— to nie jest to winą Zarządu, który kierował się najlepszą wolą i ożywiony jaknajlepszemi intencjami, niczego nie zaniedbał zarówno w dziedzinie poprawy bytu materjalnego, jak i położenia socjalnego".

## PRZEMÓWIENIE DYREKTORA DEPARTAMENTU AKCYZ I MONOP. PAŃSTWOWYCH MINISTERSTWA SKARBU p. WOJTOWICZA.

„Nie mam zamiaru wygłaszać żadnej mowy programowej Muszę zaznaczyć, że osobiście odnoszę się z uznaniem do tej pracy, którą Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej przeprowadza, bo ona dąży do tego, żeby aparat Kontroli skarbowej podnieść pod względem fachowym, społecznym i moralnym. Jeżeli wyniki tej pracy do tej pory może nie są tak znaczne, tak dobre, jakby to panowie przedstawiciele tych kół Kontroli skarbowej chcieli, prosiłbym nie zrażać się tem, bo jest to praca ciężka, która wymaga czasu. Powiem panom, że dla mnie niema dzielnicowych różnic i ambicji, jednak przyznać muszę, że w jednym z zaborów była akcyza postawiona bardzo dobrze. Była uznana ona nietylko przez swoich, ale i przez czynniki zagraniczne za najlepiej postawioną, najlepiej zorganizowaną. Nad tem pracowało się przez 24 lata od r. 1864 do 1888. Mówię o akcyzie w zaborze rosyjskim. Niech panowie w tej pracy trwają, albowiem rezultaty będą

dobre. Proszę panów, w tym kierunku trzeba jeszcze jakiś czas zacisnąć zęby i wytrwać, albowiem są już przebłyski, że w czasie może nie najbliższym, ale niedalekim sytuacja urzędników państwowych będzie poprawiona. Co się tyczy Kontroli skarbowej, to w najbliższym czasie sytuacja musi być poprawiona, bo jeżeli podatki pośrednie i monopole dają 800 miljonów, a muszą dawać 1 miljard, to proszę panów przy stworzeniu tej sumy ogromną rolę odgrywa Kontrola skarbowa. Jeżeli widzę pewne niebezpieczeństwo w życiu, nie chowam się, ale mu się przyglądam i jeżeli można sobie dać radę, daję sobie radę. Niebezpieczeństwo polega na tem, że jeżeli urzędnicy akcyzowi nie będą należycie uposażeni, to ta rzecz może się nie udać, a powinna się udać, bo skarbowi na tem zależy. Chcę powiedzieć o co chodzi. Ustawa o Monopolu Spirytusowym jest ogłoszona. Nowelę co do Monopolu Tytoniowego w dniach najbliższych przedkładam p. ministrowi Czechowiczowi, gdzie powiedziano, że pewien odsetek musi iść na wynagrodzenie urzędników skarbowych. To jest rzecz zrozumiała, tak być musi. Ta teza będzie wykonana, dlatego też teraz wiąże się jedno z drugiem. Chciałbym, żeby panowie wyraźnie i jasno uświadomili sobie, a niestety mamy całe tereny, gdzie tego uświadomienia niema, że ten monopol państwowy, to nie jest coś oderwanego, że jest to interes Skarbu, żeby panowie praktycznie opanowali w monopolu ten interes. Ja noszę się z zamiarem wprowadzenia w życie w najbliższej przyszłości, od następnego roku budżetowego, że nie może tego być, aby urzędnicy D. P. M. S. jeździli po całym okręgu na rewizje; jeżeli tam są ludzie, jest Kontrola, to ona powinna to robić. Jeżeli się to nie zrobi w najbliższych miesiącach, proszę tego nie brać za złe, bo muszę się przekonać, że panowie rzecz opanowali. W grę wchodzi umiejętność sprawdzania gospodarki monopolowej. Z chwilą kiedy panowie to opanują, nie może być innej kontroli jak tych, którzy są na miejscu. To zaoszczędzi nam wielkie sumy, da p. ministrowi Czechowiczowi większe dochody, z czego pewien procent pójdzie na wasze wynagrodzenie. Ja nie mogę powiedzieć, czy pan minister Czechowicz zatwierdzi ten projekt, jak ja go przedstawię odnośnie tego odsetka z dochodów na rzecz panów. Przedstawiam sobie w ten sposób, że ten odsetek musi być podzielony na trzy części: pierwsza — to zwykła remu-

neracja, druga — to pewne sumy jako nagrody za jakąś nadzwyczajną czynność na korzyść Skarbu, wykrycie gorzelni, nadużyć i t. d. Byłem wydelegowany do Monopolu Spirytusowego i spowodowałem wyznaczenie za wykrycie potajemnej gorzelni 12.000 złotych, gdyż jest to w interesie monopolu. Takiż system zamierzam kontynuować i na przyszłość. Trzecia część — to społeczne cele dla urzędników akcyzy. Zastrzegam, że w moim projekcie nie robię różnicy między urzędnikami podatków pośrednich czy akcyzy. Trzecia zatem część przeznaczona byłaby na cele społeczne, domy zdrowia i t. d. Zupełnie rozumię wszystkie bolączki, o których tutaj była mowa. Trzeba się wziąć do pracy, żeby naprawić zło, jakie zakorzeniło się od dłuższego czasu, lecz proszę pamiętać, że wszystkiego odrazu nie da się zrobić. Z całą świadomością zrozumienia tej rzeczy i z zapałem, na jaki mnie stać, podjąłem się całego szeregu spraw. Trzeba wiele bezwzględnie zrobić, usunąć, zmienić. Co do djet zawsze tak będzie, dopóki będzie obecny system. Już w czasie najbliższym, może od 1 czerwca nie będzie kosztów podróży, a ryczałt na rozjazdy, miesięcznie pewna suma 150 czy więcej złotych. To się już opracowuje, a czy ten urzędnik będzie chodził pieszo, konno, to nas nic obchodzić nie będzie. O tem wczoraj była mowa. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że w mojem zrozumieniu nie może być upośledzenia Kontroli skarbowej. Jeżeli się to dzieje, to robi się źle. Oświadczam, że jeżeli się dowiem, że w jakiej Izbie Skarbowej ta Kontrola skarbowa traktowana jest „per nogam“, a nie jako koledzy, którzy świadomie współpracują w mniejszym lub większym zakresie dla dobra Skarbu, będę bezwględnie tępić taki system. Wszystko zrobię, żeby te stosunki na miejscu były ułagodzone, pójdę do dalekoidących zmian personalnych, żeby dojść do tego, żeby w jednej rodzinie, gdzie mamy wspólny interes, nikomu nie zamykać drogi, że dalej nie pójdzie, bo jeżeli człowiek zdolny dobrze pracuje, to musi mieć przekonanie i pewność, iż dojdzie do wyższego stanowiska. Jak wczoraj mówiłem, naczelnikami urzędów na kierowniczych stanowiskach, rewizorami mogą być w przyszłości tylko ci, którzy przeszli służbę zewnętrzną. Niema innego rozwiązania tej sprawy. Ta rzecz wczoraj była przedyskutowana i nie zgodziłem się na wniosek idący w przeciwnym kierunku. Mu-

szą to być ludzie, którzy znają służbę zewnętrzną. Chciałbym prosić panów o przedstawienie mi wyników pracy obrad, a wszystko, co będzie można i co będzie w mojej mocy, to zrobię" (oklaski).

Kol. Prezes wyraża podziękowanie Dyrektorowi Departamentu p. Wojtowiczowi za życzliwość i za opiekowanie się losem urzędników Kontroli skarbowej i zarządza przerwę celem dokonania zdjęcia fotograficznego grupy uczestników Zjazdu.

## PRZEMÓWIENIE GENERALNEGO SEKRETARZA ZARZĄDU GŁ. S. U. P. kol. DUDY.

„Szanowni Koledzy! Zbyt dobrze się znamy, abym specjalnie miał przedstawiać organizację, jaką reprezentuję. W znoju i trudzie tworzy się i działa nasz ruch zawodowy. Jaśniejszym momentem na terenie organizacji Sz. Kolegów — jak z przemówienia kol. Szeiwla wynika — jest szczęśliwa okoliczność powołania p. Wojtowicza na stanowisko Dyrektora Departamentu Akcyz w Minist. Skarbu, co daje gwarancję, iż interesy urzędników Kontroli skarbowej doczekają się rzeczowego i właściwego rozstrzygnięcia. Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych bardzo ściśle współpracuje z kolegami od szeregu lat. W składzie Zarządu Gł. znajduje się Wasz sekretarz-członek Zarządu Głównego Stow. Urzędników Kontr. Skarb. kol. Burczyn, nadto kol. Bogdziewicz współpracuje z nami na terenie Polskiego Instytutu Administracyjnego. Są to objawy żywej łączności, jaka między dwoma organizacjami istnieje. Podkreślam to, gdyż chciałbym zwrócić uwagę Kolegów na moment pierwszorzędnej wagi, któremu ze zrozumiałych przyczyn Dyrektor p. Wojtowicz nie mógł poświęcić należytej uwagi. Jest to zagadnienie tych wszystkich spraw, wszystkich postulatów, jakie dotyczą urzędników państwowych w rozumieniu ust. o państw. sł. cywilnej z dnia 17. II. 22 r. Chciałbym zwrócić uwagę Szan. kol., by nie zasklepiając się w obrębie swych postulatów, zwrócili uwagę na to szersze zagadnienie, na te podstawowe rzeczy, które bezpośrednio Kolegów dotykają. Postulaty te rozstrzygają się na arenie szerszej na terenie całego Rządu, na terytorjum ciał parlamentarnych. W ostatnim Zjeździe S. U. P.

wzięli udział pp. wicepremjer Bartel, minister pracy Jurkiewicz, minister spr. wewn. Składkowski, szereg podsekretarzy stanu, dyrektor depart. prezydjalnego Min. Skarbu oraz przedstawiciele wszystkich ministerstw. Udział tych wysokich reprezentantów Rządu w Zjazdach S. U. P. dostatecznie charakteryzuje autorytet S. U. P. w sferach decydujących. Współpraca ze Stowarzyszeniem Urzędników Państwowych, wzajemna wymiana myśli, zasięganie opinji, jak to koledzy czynią, korzystając z prac Komisji dla spraw praktyki administracyjnej przy Zarządzie Głównym S. U. P. — to objawy wiążące nas w jeden zdecydowany obóz. Życzę kolegom wyników owocnych obrad i wyrażając przekonanie, że postulaty kolegów będą rozstrzygane obecnie na innej płaszczyźnie, niż dotychczas, życzę i solidaryzuję się w imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych z postulatami, jakie Koledzy zgłoszą.

W końcu, jako wiceprezes Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracown. Państw., jednoczącej zcentralizowane związki kolejarzy; pocztowców, nauczycielstwa i t. d., chcę w imieniu własnem stwierdzić, iże napawa mnię radość z powodu ujawnionej tężyzny organizacji Szan. Kol. Kończę apelem o należyte ustosunkowanie się Sz. Kolegów, w co nie wątpię, do postulatów, dotyczących ogółu urzędników państwowych, ogółu pracowników państwowych, całego świata pracy".

Następnie wita Zjazd Prezes Centr. Zarządu S. U. S. p. Kozłowski, życząc wyników owocnej pracy i wyraża nadzieję, że prace Zjazdu pójdą po linji interesów wszystkich urzędników skarbowych, poczem kol, Prezes udzielił głosu drugiemu przedstewicielowi S. U. S. p. dr. Lubowickiemu.

## PRZEMÓWIENIE
## GZŁONKA ZARZĄDU GŁÓWNEGO S. U. S.
## p. Dr. LUBOWICKIEGO.

„Już tu odpowiedział na przywitanie prezes Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych p. Kozłowski, życząc spełnienia postulatów i pomyślnych obrad, trudno jednakże do pewnego stopnia składać życzenia, jak to się zwykle na zjazdach dzieje, jesteśmy bowiem najbliższą rodziną, Wielu z panów należy

do naszego Stowarzyszenia, wielu z nas pracowało przedtem w akcyzie, teraz w podatkach. Ta trudność przywitania wynika do pewnego stopnia stąd, że jednemu służymy celowi: zwiększeniu dochodów skarbowych. W 95% jesteśmy dostarczycielami tych dochodów, utrzymujących państwo na powierzchni. Funkcje dostarczycieli dochodów skarbowych, które utrzymują państwo na powierzchni, są bardzo ważne. Większość tych funkcji ma dla nas, jako urzędników skarbowych ogromne znaczenie. Przedewszystkicm nakłada na nas wielkie obowiązki, musimy ze szczególną troską podchodzić do swego działu służby, gdyż dotykamy szczególnych spraw pieniężnych organizmu gospodarczego. Nasz dział służby musi stać umysłowo i moralnie najwyżej. Słusznie podkreślił p. prezes ważność pracy kulturalno-oświatowej. 75% wydatków idzie na oświatę wśród urzędników skarbowych, ale z drugiej strony ważność służby daje nam pewne prawa, do których inni tego tytułu nie mają. Dział służby skarbowej powinien być wynagradzany lepiej, niż inne działy, a przedewszystkiem dział podatków pośrednich powinien być lepiej wynagradzany, niż innych urzędników skarbowych. Nie można budować państwa na naszym patrjotyzmie i poczuciu moralności, bo bieda urzędnicza ma swoje granice i na tych strunach patrjotyzmu i moralności grać nie można. Leży w interesie Skarbu, żeby te sprawy tak stawiać. Obecnie mamy do pewnego stopnia ułatwione zadanie, gdyż dyrektor p. Wojtowicz, jako Dyrektor Departamentu podatków pośrednich i minister p. Czechowicz rozumieją, że służba skarbowa powinna być specjalnie honorowana. Jeżeli dzisiaj są pewne trudności, to wynikają one z ogólnego położenia, ale można mieć nadzieję, że jak pewna ilość dochodów wpłynie, to przedewszystkiem powinna pójść na urzędników skarbowych, bo jesteśmy wytwórcami tych dochodów. Ci, którzy u nas spełniają specjalnie funkcje kierownicze, powinni być wyróżnieni śród całej masy urzędników nawet skarbowych. Chociaż godzimy się, żeby władze kierownicze miały swój dodatek za kierownictwo, o tyle remuneracje powinny pójść dla tych urzędników, którzy tego dodatku nie dostają. Na Pomorzu wydano urzędnikom po 18 zł. remuneracji. Nie przyjęli tego, oświadczając, że dziękują za tego rodzaju poniżającą godność ludzką remunerację. Mógłbym wymienić szereg spraw, gdzie my, urzędnicy służby po-

datków pośrednich i bezpośrednich możemy się porozumieć. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jeżeli postulaty nasze nie są dostatecznie zrealizowane to wynika to z naszej winy także, bo mamy za mało tupetu w stawianiu żądań, każdy działa na swoją rękę, zwłaszcza w dawnym zaborze austrjackim potworzono urzędników pierwszej, drugiej i trzeciej klasy, co osłabia naszą spoistość. Jeżeli występujemy wobec ministra skarbu, to jeżeli idzie cała administracja skarbowa, to takie postulaty mogą być łatwiej zrealizowane. Kiedy obradujecie nad sformułowaniem postulatów swoich życzyłbym panom, żebyście zwrócili uwagę na sposób realizacji tych po stulatów, że wspólnie działając, będziemy mogli coś zrobić. W tem przekonaniu, że panowie doceniają nie tylko znaczenia haseł, ale i sposoby ich wykonania, życzę w imieniu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, żeby wasze postulaty się zrealizowały, bo większość waszych postulatów są postulatami naszemi".

Prezes kol. Szeiwel: „Dziękuję imieniem Zjazdu Szanownym przedmówcom, to jest przedstawicielowi Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i reprezentantom Centr. Zarządu Stow. Urzędników Skarbowych za życzenia, skierowane pod adresem Zjazdu, co do korzystnego zrealizowania postulatów. Nawiązując do poszczególnych przemówień a priori p. kol. Dudy, muszę złożyć pewne oświadczenie w imieniu naszego Stowarzyszenia. My, jako organizacja tylko pewnej dziedziny administracji, mająca swoje specjalne interesy i postulaty, nigdy nie zapominamy, że postulaty natury zasadniczej, ogólnej nigdy nie mogą być omawiane i wysuwane w ścisłem porozumieniu z taką centralną organizacją, któraby się cieszyła należytym autorytetem i która wskutek tego autorytetu może wywierać pewien nacisk należyty na czynniki rządowe, powodując je do liczenia się z tymi postulatami — za taką organizację uznaliśmy S. U. P. Co do pokrewieństwa z urzędnikami skarbowymi, to samo przez się się rozumie, że poczuwamy się do niego i rozumiemy, że ono istnieje i, że przeznaczeni jesteśmy wspólnie dla jednego celu, a tym jest tworzenie dochodów na potrzeby państwa. Chciałbym zwrócić uwagę kol. Dudy, jako reprezentanta Zarządu Gł. S. U. P., że istotnie zgadzamy się z tą częścią przemówienia kol. Lubowickiego, w której mówi, że od skarbu państwa i jego za-

sobów zależny jest byt wszystkich urzędników państwowych. Jeżeli skarb będzie niedomagał, będzie pusty, to wówczas niema mowy o zaspokojeniu potrzeb ogółu urzędników. To wszyscy koledzy wszystkich działów służby muszą uznać i zrozumieć, że przedewszystkiem nie od czego innego, jak od napełnienia skarbca państwowego zależny jest byt wszystkich urzędników i ich rodzin. Na tem podłożu trzeba uwzględnić psychologję ludzką dzisiejszej doby powojennej, że dzisiaj ci, których państwo stawia na straży skarbu, przedewszystkiem muszą być tak postawieni pod względem bytu materjalnego, żeby zaistniała wszelka gwarancja, że oni nad tym skarbem roztoczą należytą troskę, że skarb doprowadzą do tego stanu, który zezwoli na to, by odpowiednio zaspokoić potrzeby wszystkich urzędników. Zapewniam Szanownego kolegę przedstawiciela. S U. P., że z postulatami, dotyczącemi spraw ogólnego znaczenia, zupełnie się solidaryzujemy.

Z drugiej strony miałem już sposobność zeszłego roku oświadczyć, że zrozumienie dla organizacji pojmujemy nieco pod innym kątem widzenia, jak ten, ktory się przyjął w Polsce. Nie uznajemy wzajemnych konkurencji między organizacjami, żadnych walk konkurencyjnych między urzędnikami poszczególnych klas, hierarchicznych lub dzielnicowych różnic na terenie organizacyjnym. Uważamy to za zło, z którem czemprędzej trzeba skończyć (oklaski). Musimy i mamy prawo wymagać od przedstawicieli czołowych organizacji zawodowych, dla których mamy pełny szacunek i pragniemy z nimi współpracować, żeby doszli do tego przekonania co i my t. j., że muszą być zaniechane wszelkie wzajemne tarcia konkurencyjne. Uważam, że naprawa obecnego stanu rzeczy jest możliwą i, że ona spoczywa w ręku kilku jednostek t. j. reprezentantów poszczególnych organizacji pracowników państwowych. Jest koniecznością usunąć istniejące nieporozumienia i przystąpić do realizacji racjonalnej organizacji. Tego wymagamy wszyscy nie tylko obecni na tej sali i nie tylko Kontrola skarbowa, ale ogół pracowników państwowych, który stawiając swoich wybranych na czele, może od nich wymagać, aby zaniechano tworzenia coraz to nowych centrali rozprószonych związków i stowarzyszeń. Urzędnik jest zabiedny i nie stać go na to, żeby płacił składki naraz do kilku organizacji urzędniczych; on pragnie mieć własną organizację za-

wodową, czyli swój związek zawodowy o własnej autonomji, któryby wszedł w jedną główną centralną organizację, łączącą wszystkie związki zawodowe. Jeszcze raz dziękując Szan. kol. przedmówcom oświadczam, że jesteśmy przekonani, że i oni podzielają nasz pogląd, iż czas najwyższy stworzyć program, oparty na wzajemnem porozumieniu się w sprawie racjonalnej centralnej organizacji pracowników państwowych. Zapewniam, że nad tem będziemy współpracować, bo leży to w naszym wspólnym i dobrze zrozumiałym interesie".

Do p. III. Kol. Grosser odczytał protokuł z ostatniego walnego zjazdu, który przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Do p. V. Przewodniczący Komisji rewizyjnej kol. Wanyura odczytał zestawienie i zamknięcie rachunków oraz bilans za rok 1926, tudzież uchwałę Komisji rewizyjnej na udzielenie Zarządowi absolutorjum, przyczem stwierdził, że jakkolwiek Zarząd nie przekroczył norm i kwot preliminarza w dziale wydatków, to jednak w administracji Stowarzyszenia możnaby osiągnąć pewne oszczędności przez ograniczenie wydatków na przyszłość. Co do wpływów, to te zestawiane są na podstawie odcinków P. K. O — brak dokładnej kontroli nad rodzajem tych wpływów.

Kol. Grosser żąda jaśniejszego skonkretyzowania ewent. zarzutów Komisji rewizyjnej co do gospodarki Stowarzyszenia, tudzież prosi o odczytanie protokułu Komisji rewizyjnej, w którym brak jest uwag, omawianych przez kol. Wanyurę.

Kol. Morawiecki, członek Komisji rewizyjnej, wyjaśnia, że zarzuty kol. Wanyury są wyrazem osobistego zapatrywania kol. Wanyury i nie są objęte protokułem Komisji rewizyjnej, która sformułowała wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum bez żadnych zastrzeżeń.

Kol. Prezes wyjaśnia, że Zarząd prowadzi dokładną ewidencję rodzaju wpływów i że wykazy imienne według poszczególnych kół i nazwisk — ogłaszane są kwartalnie w „Wiadomościach Kontroli Skarbowej" z podaniem wysokości kwot, co jest dowodem, że ewidencja wpływów jest dokładną.

Po przeprowadzonej dyskusji na wniosek kol. Morawieckiego przyjęto jednogłośnie wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorjum z rachunków za rok 1926.

Następnie przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem prezesa Zarządu, w której zabierali głos kol. Pawlik, Jankowski,

Łukawski, Bogdziewicz, Bujakowski, Domański, Ostachowski, Januszkiewicz i inni. W dyskusji wyrażono zdanie, że memorjały przedkładane przez Zarząd Ministerstwu Skarbu nie znalazły dotychczas życzliwego załatwienia i, że należy dążyć konsekwentnie do przeprowadzenia i zrealizowania postulatów w poszczególnych sprawach. Na wniosek kol. Jankowskiego i Januszkiewicza przyjęto sprawozdanie Zarządu do zatwierdzającej wiadomości i przez powstanie z miejsc wyrażono Zarz. Gł. uznanie za trudy i pracę dla dobra członków Stow.

Do p. VI. Kol. Halikowski imieniem Komisji mandatowej złożył sprawozd. z pracy tej kom., które przyjeto do wiadomości.

Do p. VII. Na wniosek kol. Bogdziewicza nie przyjęto rezygnacji kol. Szeiwla z mandatu prezesa, wobec czego przeprowadzenie uzupełniających wyborów okazało się zbędne! Skład Komisji rewizyjnej uzupełniono przez wybór kol. Wilewskiego na członka tej komisji drogą aklamacji.

Do p. VIII i IX. Dokonano wyboru Komisji a) ochrony praw, b) organizacyjno-budżetowej i c) dla spraw samopomocy.

Skład komisji: a) kol. Bańbura, Bujakowski, Gałuszka, Grosser, Gruca, Haass, Jastrzębski, Limbach, Morawiecki, Ostachowski i Schuhart; b) kol. Burczyn, Jankowski, Łukawski, Sklenarz, Jaworski, Wanyura, Cancygier; c) kol. Spunda, Bułdak, Kielarski, Kłys, Kossowski, Litniewski.

Po zapisaniu się uczestników Zjazdu do prac w poszczególnych komisjach, kol. Prezes zarządził przerwę w obradach i ogłosił rozpoczęcie prac komisji na godz. 17.

---

## DRUGI DZIEŃ OBRAD WALNEGO ZJAZDU.

W drugim dniu obrad Walnego Zjazdu wysłuchano sprawozdania poszczególnych Komisji według referatów kol. Grossera, Jankowskiego i Spundy, poczem po przeprowadzeniu dyskusji powzięto następujące uchwały:

### WNIOSKI KOMISJI OCHRONY PRAW URZĘDNICZYCH

1) Walny Zjazd Delegatów S. U. K. S., stojąc na gruncie uchwał Walnego Zjazdu Delegatów S. U. P. z dnia 27 i 28 marca r. b., domaga się od Rządu niezwłoccnego polep-

szenia zasadniczego uposażenia służbowego do realnej wartości z grudnia 1925 r.

2) Podwyższenia dodatku mieszkaniowego, zgodnie z zasadami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r.

3) Walny Zjazd Delegatów stwierdza, że uposażenie urzędników Kontroli Skarbowej stoi w rażąco ujemnym stosunku do usług oddawanych na rzecz Państwa, domaga się wydatnego podniesienia tego uposażenia przez przyznanie urzędnikom Kontroli skarb. specjalnego dodatku funkcyjnego.

4) Walny Zjazd Delegatów wystawia słuszny postulat 30% dodatku granicznego dla urzędników Kontroli skarb. na granicy polsko-gdańskiej ze względu na trudne warunki bytu i drożyznę w pograniczu.

5) Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Główny Stowarzyszenia do poczynienia usilnych starań u Rządu, zmierzających do przyznania urzędnikom Kontroli skarb. w miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskowych specjalnego dodatku do uposażenia służbowego z tytułu wyższych kosztów utrzymania w tych miejscowościach.

6) W sprawie pomocy lekarskiej, opłat szkolnych, stabilizacji, automatycznego awansu, unormowania stosunku służbowego urzędników prowizorycznych, nowelizacji ustawy emerytalnej, Walny Zjazd całkowicie przyłącza się do uchwał, powziętych na Walnym Zjeździe S. U. P. w dniu 27 i 28 III. b. r.

7) Walny Zjazd solidaryzuje się z uchwałami Walnego Zjazdu Delegatów S. U. S. z dnia 10 kwietnia r. b. w sprawach: pokrzywdzenia urzędników skarbowych w ogólności przy stabilizacji i niesprawiedliwego rozdzielenia remuneracji.

8) Walny Zjazd stwierdza, że obecnie obowiązujący przepis organizacyjny Kontroli skarbowej z r. 1925 nie tylko że nie odpowiada potrzebom służby akcyzowej, ale wskutek swojej niejasnej treści w szczegółach, powoduje w poszczególnych dzielnicach odmienną interpretację, a w następstwie nieporozumienia.

Walny Zjazd wypowiada sie za zniesieniem Kontroli skarbowej, jako osobnej instytucji i za stworzeniem jednej instytucji dla służby akcyzowo-monopolowej, skupiającej w sobie wszystkie instancje.

Walny Zjazd wyraża przekonanie, że jest niezbędne, aby wszelkie stanowiska w służbie akcyzowej były nadawane

kandydatom, którzy rozpoczęli i odbyli praktykę w służbie zewnętrznej.

9) Walny Zjazd stwierdza, że dotychczasowy podział urzędników Kontroli skarbowej na urzędników II i III kategorji stan. służb. nie jest praktyczny w odniesieniu do sprawnego wykonywania służby.

Urzędnik Kontroli skarbowej winien rozpoczynać swoją służbę od praktyki w charakterze praktykanta na urzędnika w II kat. stan. służbowego.

Służba akcyzowa zbyt ważne ma znaczenie dla Skarbu Państwa i wykonawcy tej służby powinni być stosownie wynagradzani i postawieni na odpowiednim poziomie.

10) Z uwagi na wprowadzoną już obecnie III kategorję dla urzędników Kontroli skarbowej, Walny Zjazd domaga się stosowania do rewidentów Kontr. skarb. w jaknajszerszej mierze postanowień rozp. Ministerstwa Skarbu z dnia 8 marca r. b. L. 4248/546/W. D., t. j. przyznania zwolnienia od wymaganego dla II kategorji wykształcenia szkolnego tym wszystkim rewidentom, którzy odpowiadają warunkom w. c. rozporządzenia.

W okresie przejściowym dla rewidentów, nie posiadających tych warunków, aż do czasu ich nabycia, należy stworzyć możność awansu w trzeciej kategorji, podobnie jak to ma miejsce w innych dekasterjach pracowników państwowych, t. j. do VIII st. sł.

Zauważamy, że ograniczenie w tym wypadku III kategorji w wykazie stanowisk do XII i XI st. sł., wychodząc z dobrze pojętego interesu służbowego, jest szkodliwe.

Urzędnik, którego zamyka się w granicach jednego stopnia służbowego na całe życie, uledz musi depresji moralnej i nie mając perspektywy na awans i widoków na nagrodę za pracę, prędzej czy później staje się siłą mało produktywną.

11) Walny Zjazd z uwagi na istniejejące rozgoryczenie z powodu zupełnie wstrzymanego awansu w Kontroli skarbowej i pokrzywdzenia w stopniach służbowych w stosunku do Straży Celnej i Policji Państwowej — domaga się tytułem odszkodowania posunięcia wszystkich urzędników Kontroli skarbowej o jeden stopień służbowy wyżej.

12) Walny Zjazd poleca Zarządowi ponowić memorjał

z dnia 8 lutego 1926 i z dnia 20. VII. 1926 do Ministerstwa Skarbu w sprawie nierównomiernego traktowania Kontroli skarbowej przy przyznawaniu kosztów podróży i djet.

13) Walny Zjazd domaga się przyznania specjalnego dodatku za stały dozór w przedsiębiorstwach z uwagi, że służba ta w wysokim stopniu ogranicza wolność osobistą urzędnika.

14) Walny Zjazd stwierdza, że mundury ze względu na barwę sukna okazały się zupełnie niepraktyczne. Wskutek niepraktyczności mundurów, szczególnie Kontrola skarbowa na granicy polsko-gdańskiej tworzy ogromny kontrast w stosunku do świetnie umundurowanej Straży celnej w. m. Gdańska, co jest powodem częstych szyderstw ze strony tejże Straży oraz krytycznych uwag przejezdnych obywateli państw zagranicznych.

Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu ponowić memorjał z dnia 4. X. 1926, wniesiony w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu.

15) Walny Zjazd na podstawie otrzymanych danych z ubolewaniem stwierdza, że w Rzeczypospolitej Polskiej istnieje Urząd Akcyz i Monopolów Państwowych, którego naczelnik wzbrania swoim podwładnym urzędnikom Kontroli skarbowej zorganizowania miejscowego Koła S. U. K. S. Wobec powyższego Walny Zjazd poleca Zarządow. Gł., po skompletowaniu materjału w tej sprawie, poczynić stosowne kroki u przełożonych wyższych Władz.

## UCHWALONE WNIOSKI KOMISJI ORGANIZACYJNO-BUDŻETOWEJ.

1) Walny Zjazd pozostawia Zarządowi Gł. załatwienie sprawy ustosunkowania się do innych organizacji urzędniczych.

2) Upoważnia Zarząd do wprowadzenia zmian statutu Stowarzyszenia w artykułach: 1, 2, 4, 5, 6, 8, 12, 13, 14 i 25 w kierunku rozszerzenia działania statutu na wszystkich urzędników akcyz i monopolów państw., chętnych do należenia do naszego Stowarzyszenia.

3) Wreszcie przyjęto projekt preliminarza budżetowego według brzmienia uchwał komisji z tem, że dodatkową uchwałą

upoważniono Zarząd do pokrycia wydatków najmu lokalu dla Stowarzyszenia z ewentualnego funduszu rezerwowego.

## UCHWALONE WNIOSKI KOMISJI SAMOPOMOCY.

1) Upoważniono Zarząd do przyznawania pożyczek i zapomóg w miarę preliminowanych kwot na dotychczasowych zasadach.

Pożyczki udzielane być mogą za dostarczeniem należytej gwarancji i zabezpieczenia regularnej spłaty rat pożyczkowych.

2) Na budowę Domu Zdrowia w Jamnej przyznano Komitetowi budowy subwencję w kwocie 1000 zł.

3) Wezwano Zarząd Gł. do wprowadzenia przy Stowarzyszeniu Kasy pośmiertnej dla członków i przedstawienia odpowiednio opracowanego regulaminu dla tej instytucji na następnym Zjeździe.

4) Wezwano Zarząd do rozszerzenia akcji kulturalno-oświatowej przez organizowanie odczytów także w prowincjonalnych Kołach Stowarzyszenia. W tym celu poruczono Zarządowi Gł. sprawę opracowania potrzebnych skryptów.

Na tem porządek obrad Walnego Zjazdu wyczerpano.

Kol. Prezes w pożegnalnem przemówieniu apeluje do zebranych, aby w Okręgach praca organizacyjna rozwijała się w duchu zasad rozwijanych na Zjeździe i, życząc delegatom szczęśliwego powrotu do swych stanowisk służbowych, wzywa do dalszej intensywnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem ogłasza zamknięcie Zjazdu.

---

## KOMUNIKAT Nr. 14.

Zarząd Główny komunikuje, że uchwały ostatniego Walnego Zjazdu Del. S. U. K. S. w specjalnym memorjale zostały przedstawione p. Prezesowi Rady Ministrów, p. Ministrowi Skarbu i p. Dyrektorowi Depart. Akcyz i Monop. Państw.

Przypominamy kol. skarbnikom Kół o obowiązku terminowego nadesłania Zarządowi Gł. zestawień kasowych za I i II kwartał r. b. oraz prosimy o niezwłoczne wyrównanie zaległych składek członkowskich.

Prezes (—) *Szeiwel* Sekretarz (—) *Burczyn*

# PRELIMINARZ
## BUDŻETOWY
## STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBOWEJ
NA 1927 ROK,

UCHWALONY PRZEZ WALNY ZJAZD DELEGATÓW W DNIU 25 KWIETNIA 1927 R.

### Wpływy

| | | zł gr |
|---|---|---|
| 1. Saldo na 1. I. 1927 r. . . . . . | | 5.487.10 |
| 2. Składki członkowskie . . . . . | 24.387.90 | |
| 3. Zwrot pożyczek . . . . . . . . | 675.— | |
| 4. Wpisowe członków . . . . . . | 200.— | 25.262.90 |
| Razem . . . | | 30.750.— |

### Rozchody

| | zł gr |
|---|---|
| 1. Wydawnictwo pisma „Wiadomości Kontroli Skarbowej . . . . . . . . . . . | 9.700. |
| 2. Wydatki administracyjne . . . . . . . . | 9.650.— |
| 3. Koszta podróży i djety członków Zarz. Gł. . | 4.000.— |
| 4. Na cele łączności z innemi organizacjami urzędniczemi . . . . . . . . . . . | 1.000.— |
| 5. Na cele kulturalno-oświatowe . . . . . . | 2.000.— |
| 6. Subwencja na Dom Zdrowia w Jamnej . . | |
| 7. Na pożyczki zwrotne członkom S. U. K. S . | 1.000.— |
| 8. Na zapomogi . . . . . . . . . . . . | 2.000.— |
| 9. Fundusz dyspozycyjny . . . . . . . . . | 400.— |
| Razem . . . | 30.750.— |

# Z RUCHU W STOWARZYSZENIU

## URZĘDNIKÓW KONTR. SKARB.

---

### PROTOKUŁ ZEBRANIA KOŁA STOW. URZĘDNIKÓW KONTR. SK. W ŁUKOWIE, WPISANY D. 27. III. 1927 R.

P o r z ą d e k  d z i e n n y:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania.
3) Sprawozdanie kasowe z działalności poprzedniego Zarządu.
4) Wybór nowego zarządu.
5) Wybór delegata do Lublina na Zjazd Okręgowy.
6) Wolne wnioski.

Zebranie rozpoczęło się o godz. 2-ej dn. 27. III. 1917 r.

Obecni: Guzkiewicz Kaz., Kaszubiak Karol, Tureczek Jan, Bajtlik Fr., Białek Edw., Puszczała Michał, Paś Józef, Bartoszewicz Miecz., Chabrowski Franc., Hoczaj Franciszek.

1) Zebranie zagaił kol. Guzkiewicz i powołał na przewodniczącego zebrania kol. Kaszubiaka, zaś na sekretarza kol. Białka.

2) Kol. skarbnik Tureczek złożył sprawozdanie z działalności kasowej, z którego wynikło, że na 20 członków, obecnie płaci składki tylko 12 członków, mianowicie: z pow. Łukowskiego i Radzyńskiego. Członkowie pow.: Bielskiego i Garwolińskiego zupełnie, pomimo ponagleń, składek nie płacą.

Zebranie uchwaliło, by jeszcze raz przypomnieć tym niesolidaryzującym się kolegom, by składki należne, w których zalegają, uiścili, zaś w razie przeciwnym donieść o tem Komitetowi Okręgowemu w Lublinie i umieścić stosowny monit w „Wiadomościach Kontroli Skarbowej".

3) Kol. Guzkiewicz zdał sprawę, że działalność Koła w Łukowie ograniczyła się do działalności sekretarza i skarbnika kol. Białka i Tureczka, z których to zadań wywiązali się należycie, za co wyraził im podziękowanie.

Pozatem nikt z kolegów nie odnosił się z żadnemi prośbami, ani też z memorjałami, zatem Koło Stow. Urz. Kontr. działać obszerniej nie mogło.

Nadto odczytał sprawozdanie Insp. Łochtina, delegowany na Zjazd do Lublina i Warszawy, odbyty w dniu 28 i 29 marca 1926 r. i zaznaczył, że drugi delegat kol. Jaros na Zjazd do Lublina nie pojechał i że udzielone mu koszta z kasy Koła zwrócił.

4) Ponieważ z Komisji rewizyjnej nikt się nie zjawił, kooptowano do tejże kolegów Bartoszewicza i Puszczałę, którzy sprawdzili książki kasowe i uzgodnili.

5) Wybór Zarządu: do Zarządu wybrano jednogłośnie na prezesa kol. Kaszubiaka, na sekretarza kol. Bartoszewicza, na skarbnika kol. Białka. Do Komisji rewizyjnej wybrano kol. Puszczałę Michała i kol. Franciszka Bajtlika.

6) Wolne wnioski. Kol. Bajtlik podał wniosek o udzielenie zapomogi kol. Kurkowi. Zebranie, przychylając się do tego wniosku, uchwaliło udzielić kol. Kurkowi zapomogę w wysokości 50 zł., poruczając wykonanie tego skarbnikowi Koła. Na Zjazd do Lublina delegatem wybrano kol. Guzkiewicza. Kol. Kaszubiak postawił wniosek, by Okręgowy Komitet poczynił starania o wprowadzenie nowego koloru mundurów i dystynkcji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przewodniczący (—) *Kaszubiak*

Sekretarz (—) *Białek.*

---

## PROTOKUŁ WALNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW KOŁA STOW. URZĘDNIKOW KONTR. SK. W MYSŁOWICACH

### ODBYTEGO W KATOWICACH DN. 1 MAJA 1927 R.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokułu ostatniego Walnego Zebrania z roku 1926.
3) Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
4) Sprawozdanie kasowe skarbnika.
5) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
6) Wybór nowego Zarządu, deleg. do Okręgu i Kom. rew.
7) Sprawa organizacji Koła miejscowego.
8) Sprawozdanie deleg. z Walnego Zjazdu w Warszawie.
9) Wnioski i interpelacje.

Obecni: przewodniczący Komitetu Okr. kol. Januszkiewicz i 23 członków Koła Mysłowickiego.

Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu Okr. kol. Januszkiewicz, którego przez aklamację wybrano przewodniczącym Walnego Zebrania.

Po zagajeniu przystąpiono do p. 2 obrad i odczytany protokół z ostatniego Walnego Zebrania z dnia 7. II. 1926 r. przyjęto bez zmian do wiadomości.

Do p. 3-go i 4-go sprawozdania odpadły, ponieważ nikt z Zarządu sprawozdań nie przygotował.

Przy p. 5 Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność rachunków Koła.

Na wniosek kol. Grossera uchwalono warunkowe absolutorjum ustępującemu Zarządowi, o ile nowo wybrana Komisja rewizyjna sprawdzi rachunki Koła za rok 1926 i przyjdzie na posiedzenie Zarządu Koła z wnioskiem na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Do p. 6-go przystąpiono do wyborów po zarządzeniu 10-cio minutowej przerwy i wybrano w tajnem głosowaniu kartkami 19 głosami kol. Grossera na przewodniczącego Koła, zaś przez aklamację na zastępcę przewodn. kol. Trzaśkowskiego, sekretarzem kol. Kajzerka, skarbnikiem kol. Marchewkę.

Delegatem do Okręgu kol. Szczepańskiego i do Komisji rewizyjnej kol. Cyprusia i kol. Hobota.

Wybrani wybór przyjęli.

Do p. 7-ego w sprawie organizacji Koła zabiera głos kol. Grosser i przedstawia, jaką powinna być działalność Koła, a więc: a) posiedzenia Zarządu celem załatwiania bieżących spraw; b) towarzyskie zebrania członków Koła, połączone z wykładami naukowemi i koleżeńską wymianą zdań w sprawach ogółu członków obchodzących; c) urządzanie wycieczek naukowych dla członków Koła; d) organizacja koleżeńskiej kasy pożyczkowej w ramach Koła; e) propaganda przystąpienia wszystkich urzędników Kontr. skarb. do naszego Stowarzyszenia, propaganda zakładania domów zdrowia, kasy pogrzebowej i t. p.

Poruszoną powyżej sprawę organizacji życia Stowarzyszenia po przeprowadzonej dyskusji zebrani członkowie przyjęli do wiadomości z przyrzeczeniem poparcia.

Do p. 8 kol. Grosser i Januszkiewicz w uzupełn. się nawzajem

przemówieniach dali obraz uchwał i pracy ze Zjazdu delegatów i Zarządu Głównego w Warszawie, podnosząc nadzwyczaj intenzywną i celową pracę tych ciał Stowarzyszenia z zaznaczeniem, że dobór kolegów, zajmujących przodownicze stanowiska w Stowarzyszeniu, daje pełną gwarancję sukcesywnego spełnienia naszych postulatów i możemy z pełnem zaufaniem odnosić się do naszej Centrali.

Sprawozdanie to przyjęto bez krytyki do wiadomości.

Do p. 9-go na wniosek kol. Grossera uchwalono założyć pożyczkową kasę koleżeńską w ramach Koła, na wzór podobnej kasy istniejącej przy Kole w Drohobyczu i upoważniono Zarząd Koła do opracowania regulaminu Kasy i wprowadzenia jej w życie.

Przy tym punkcie kol. Grosser, jako nowy przewodniczący, prosi kol. o odnoszenie się do niego w sprawach pojedyńczych, kol. obchodzących, jako też i ogólnych tak, aby sprawy, które nie tylko w Kole, ale i w Kom. Okr. czy też w Zarz. Głów. mają być poruszane, przechodziły bezwarunkowo przez Zarząd Koła, a to celem sprawdzenia zaraz na miejscu podnoszonych kwestji i załatwiania ich bądź we własnym zakresie działania, bądź też przedstawiania z odpowiednimi wnioskami wyżej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący kol. Januszkiewicz żegna zebranych z apelem do intensywnej pracy w łonie Stowarzyszenia.

Przewodniczący (—) *Grosser*

Sekretarz (—) *Kajzerek.*

---

## PROTOKUŁ WALNEGO ZEBRANIA CZŁONKÓW S. U. K. S. KOŁA WARSZAWSKIEGO.

W dniu 29 kwietnia b. r. — w lokalu I Urzędu Akcyz Nowy-Swiat 70—odbyło się zebranie kwartalne członków Koła Warszawskiego S. U. K. S., które zagaił przewodniczący Koła kol. Cancygier Franciszek, przystępując do obrad według następującego porządku dziennego:

1) Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów Kontr. sk.
2) Sprawy organizacyjne Koła
3) Sprawy kulturalno-oświatowe
4) Wolne wnioski.

Sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów, odbytego w dniach 24 i 25 kwietnia b. r. odczytał kol. Burczyn.

Obradując nad punktem 2-im porządku dziennego, wszczęto ożywioną dyskusję, tyczącą się uregulowania zaległych składek, niewpłacanych przez niektórych opieszałych członków; zaległości postanowiono ściągnąć ratami do końca b. r. Nadto do składek członkowskich uchwalono .pobierać dodatek w wysokości 1 zł. 50 gr. kwartalnie, z którego pieniądze mają być użyte na wewnętrzne cele Koła.

W wyniku obrad nad punktem 3-im wyłoniono Komisję kulturalno-oświatową, składającą się z trzech osób, do której wybrani zostali koledzy: Iżycki, Gliński i Dziebowicz — ci z pośród siebie wybiorą przewodniczącego Komisji. Zadaniem zaś Komisji tej jest urządzanie odczytów i pogadanek, a także wycieczek.

Wolnych wniosków nie było.

Posiedzenie Koła zamknął kol. Cancygier, dziękując obecnym za liczne stawienie się na obrady, apelując jednocześnie do kolegów, by oprócz wpłacanych składek pomagali w pracy świeżo wyłonionej Komisji kulturalno-oświatowej.

Przewodniczący (—) *Cancygier*

Sekretarz (—) *Kłys.*

---



---

# ROZPORZĄDZENIA.

ODPIS Z ODPISU

Ministerstwo Skarbu. Dep. Akcyz
i Monop. L. 1146/W. K. Warszawa, 13. V. 1927 r.

Wykładnia art. 11 u. k. sk. z uwzględnieniem powództwa cywilnego w postępow. sądowo-karnem.

*Do*
*wszystkich Izb Skarbowych oraz*
*Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego*
*Wydział Skarbowy*

Jedna z Izb Skarbowych w b. zaborze rosyjskim podniosła wątpliwości co do tego, jakim trybem po wejściu w życie nowej ustawy karnej skarbowej dochodzoną ma być strata Skarbu Państwa, poniesiona z powodu potajemnego wyrobu wódki, a w szczególności, czy należy, jak działo się to dotychczas w b. zaborze rosyjskim, zgłaszać co do tych strat za pośrednictwem Prokuratorji Generalnej powództwo cywilne, czy też zadowolić się wymiarem jedynie kary pieniężnej w wielokrotności uszczuplonej opłaty monopolowej, względnie zastosowaniem art. 11 u. k. s.

Otóż Ministerstwo Skarbu wyjaśnia przedewszystkiem, że rozstrzygnięcie tych wątpliwości odnosić się musi nie tylko do tajnego gorzelnictwa, ale do wszystkich wogóle przestępstw, polegających na uszczupleniu dochodu skarbowego. Obojętne jest przytem, czy chodzi o uszczuplenie dochodu monopolowego, czy uszczuplenie podatku konsumcyjnego (akcyzy), monopol bowiem nie jest niczem innem, jak tylko jednym ze sposobów eksploatacji podatków konsumcyjnych, a w wypadkach potajemnego wyrobu przedmiotów monopolowych strata Skarbu Państwa równą jest przypadającej od tych wyrobów pojedyńczej opłacie monopolowej, gdyż ta pobierana jest właśnie jako odszkodowanie monopolowe w wypadkach, gdy dostaje się do konsumcji artykuł monopolowy, nabyty nie od Zarządu monopolowego, lecz np. sprowadzony z zagranicy.

W ustawodawstwie rosyjskiem przyjętą była zasada, że ściagnięcie pojedyńczej uszczuplonej opłaty, choćby obok wielokrotnej kary, nie byłoby dostatecznem wynagrodzeniem poniesionej przez Skarb Państwa szkody, lecz że dopiero wie-

lokrotność tej opłaty może szkodę tę wyrównać (zobacz np. art. 1237 rosyjskich ustaw akcyzowych). Przyjęcie tej zasady opierało się niewątpliwie na domniemaniu, że przestępstwo nie wychodzi na jaw odrazu, lecz dopiero po wielokrotnem jego popełnieniu. To też, pozostawiając tak szerokie pole domysłom, nie miał ustawodawca rosyjski odwagi potraktowania tej szkody jako dodatkowego wymiaru podatku przez władzę skarbową, lecz postanawiał, że szkoda ta dochodzoną być musi w drodze przyłączenia się Skarbu do sądowego postępowania karnego w charakterze powoda cywilnego.

Natomiast ustawodawca polski stanął na stanowisku, że odszkodowanie to ograniczone być winno do ściągnięcia jedynie pojedyńczej, przypadającej od przedmiotu przestępstwa opłaty, niezależnie oczywiście od kary pieniężnej, choćby wyznaczonej już w wielokrotności tej opłaty. Konsekwencją zaś tego stanowiska jest przepis art. 11 u. k. s., z którego wynikają dwie zasady:

a) że orzeczenie kary nie uwalnia skazanego od obowiązku złożenia uszczuplonej „należności", ale też tylko „należności", a więc tego, co według odnośnych przepisów od przedmiotu przestępstwa faktycznie się „należało", czyli pojedyńczej opłaty monopolowej, względnie pojedyńczego podatku;

b) że należność ta nie potrzebuje być dochodzoną ani w drodze przyłączenia się do postępowania karnego w charakterze powoda cywilnego, ani tem mniej w drodze samoistnego powództwa cywilnego; lecz że ściągnięcie (wymiar) jej następuje w trybie zwykłego postępowania administracyjnego.

O ile zatem skazany wzbrania się, mimo wykrycia przestępstwa, opłatę tę uiścić, nakłada mu władza skarbowa obowiązek tego uiszczenia bez jakiejkolwiek interwencji sądowej osobnem orzeczeniem i po prawomocności tegoż opłatę tę ściąga.

Nie w każdym jednak wypadku przestępstwa, polegające na uszczupleniu dochodu skarbowego, pociągają za sobą konieczność zastosowania art. 11 u. k. s., należy bowiem odróżnić pod tym względem dwojakiego rodzaju wypadki, a mianowicie:

1) takie, w których chodzi o uszczuploną opłatę od „przedmiotu przestępstwa";

2) takie, w których niema przedmiotu podlegającego opłacie monopolowej lub akcyzie, a chodzi wyłącznie o opłatę „patentową“.

W wypadkach 1-go rodzaju, jeśli orzeczono konfiskatę przedmiotu przestępstwa np. konfiskatę worka cukru, wyniesionego z fabryki cukru bez przepisanego zgłoszenia i opłaty podatku, przepis art. 11 u. k. s. nie znajdzie zastosowania, gdyż skoro cukier ten nie ma być skazanemu zwrócony, to przypadająca od tego cukru opłata pokrytą być winna z ceny sprzedaży tego cukru, albowiem cena ta zawierać w sobie oczywiście będzie obok ceny samego cukru, także przypadający od cukru podatek, w razie więc ściągnięcia tego podatku od skazanego, zaszedłby wypadek dwukrotnego pobrania tego samego podatku.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa wtedy, jeśli cukru tego albo wcale nie przytrzymano, albo też mimo przytrzymania jego konfiskaty nie orzeczono np. z powodu słusznych roszczeń osób trzecich (art. 19 u. k. s.) lub z powodu zastosowania art. 31 u. k. s. W tym wypadku do uiszczenia podatku obowiązany jest skazany i, o ileby on obowiązkowi temu dobrowolnie uczynić zadość nie chciał, wydane mu być winno w myśl art. 11 u. k. s. osobne orzeczenie w trybie zwykłego postępowania administracyjnego i po prawomocności tego orzeczenia winien być podatek przymusowo od niego ściągnięty.

Rozumie się samo przez się, że wydanie takiego orzeczenia nastąpić może tylko w miarę tego, o ile fakt popełnienia przestępstwa stwierdzony jest prawomocnem orzeczeniem karnem względnie wyrokiem sądowym.

Co do wydania tego orzeczenia nasuwa się jednak pytanie, jak ma się postąpić wtedy, jeśli w orzeczeniu karnem względnie wyroku sądowym wymierzono karę nie w wielokrotności podatku lub opłaty monopolowej, lecz wprost w jakiejś kwocie, jak stać się to musi w razie zastosowania przepisu art. 14 ust. 3 u. k. s. albo też, gdy przestępstwo zagrożone jest karą nie wielokrotnej opłaty, lecz w granicach od kwoty do kwoty, jak ma to np. miejsce według art. 76 u. k. s. przy tajnem gorzelnictwie.

Otóż w pierwszym z tych wypadków (art. 13 ust. 3 u. k. s.) wydanie orzeczenia co do dodatkowego uiszczenia pojedyń-

czej uszczuplonej należności będzie z reguły niemożliwe i musi się tego zaniechać, w drugim zaś wypadku (art. 76 u. k. s.) zależeć będzie wydanie tego orzeczenia od tego, by postępowanie karne wykazało bodaj przybliżoną ilość wyprodukowanej a jednak nie skofiskowanej wódki (dlaczego od skonfiskowanej wódki nie można ściągnąć od skazanego uszczuplonej opłaty, wyjaśniono już wyżej). Gdyby zaś postępowanie karne nie zdołało nawet w przybliżeniu wykazać ilości wyprodukowanej wódki, to i w tym również wypadku musiałoby się wydania tego orzeczenia zaniechać.

Co się wreszcie tyczy wypadków, określonych wyżej pod 2), to jest nieuiszczenia opłat patentowych, wyjaśnia się, że nakładanie obowiązku uiszczenia tych opłat (oprócz wielokrotnej kary) nastąpić ma tylko wtedy, jeśli wynik postępowania karnego wykazuje, że podlegające tej opłacie czynności wykonywane były stale (zawodowo). Jeśli zaś wynik postępowania karnego wykazał jedynie sporadyczne wypadki, należy żądania tej opłaty zaniechać.

W końcu nadmienia się, że uwagi powyższe dotyczą także wypadków dobrowolnego poddania się karze (art. 176 L. 1 u. k. s.)

Odpis powyższego należy udzielić podwładnym Urzędom akcyz i monop. do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Podsekretarz Stanu (—) *Góra.*

## RÓŻNE WIADOMOŚCI.

Inspektor Kontroli skarbowej z Okręgu Administracyjnego Izby Skarbowej w Poznaniu zaprasza swoich Kolegów z Okręgu Administracyjnego Izby Skarbowej we Lwowie do zamiany stanowisk służbowych. Zgłoszenia przyjmuje Franciszek Szczudłowski we Lwowie ul. Łyczakowska l. 119.

### Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Dnia 26 maja r. b, po dłuższej chorobie, rozstał się z tym światem kolega nasz ś. p. Stanisław Augustyński, rewident Kontroli skarbowej w Warszawie. W zmarłym tracimy dobrego kolegę i szczerze oddanego współtowarzysza pracy. Stroskana żona z synem na tej drodze składa przełożonym oraz kolegom ś. p. Zmarłego, którzy w czasie choroby okazali swą pomoc moralną, jak również i materjalną, — serdeczne Bóg Zapłać.